Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 2 marca 1934 roku. | Nr. 60.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Tajemnica zabójstwa Prince'a

jeszcze nie wyjaśniona.

PARYŻ, 1. 3. — Mimo iż policja otrzymuje codziennie całe stosy listów, przeważnie anonimowych, zawierających informacje, dotyczące zamordowania Prince'a, śledztwo nie posuwa się prawie zupełnie naprzód, bowiem informacje te są ze sobą sprzeczne.

Policja zdołał ustalić, że nóż znaleziony przy zwłokach Princea, kupiony był w dniu 17 lutego w jednym z bazarów paryskich. Subjektt sklepowy nie może sobie narazie dokładnie przypomnieć rysów kupującego. Cały szereg osób zeznał, iż Prince śledzony był w dniu 17 lutego przez podejrzanych osobników. Rysopisów tych tajemniczych osób nie udało się jednak ustalić.

Były detektyw Ryboulet, który w swoim czasie ujął potwornego mordercę Landru, zaangażowany obecnie przez redakcję „Matina" dla wyświetlenia sprawy Prince'a, pracuje już w Dijon. Oświadczył on, że podczas całej swej karjery wywiadowczej nie spotkał się z podobnie tajemniczą i zawiłą sprawą.

PARYŻ, 1. 3. (Tel. wł.) — Dochodzenia w sprawie tajemniczego zabójstwa Prince'a trwają w dalszym ciągu. Wykazały one, że Prince był śledzony przez podejrzanych osobników. Pewna dama widziała na dworcu paryskim jakiegoś osobnika, chodzącego za Prince'm. Inny pasażer widział znów tego samego osobnika, gdy zaglądał kolejno do wszystkich przedziałów pociągu idącego do Dijon, jakgdyby kogo szukał.

Matka zamordowanego Prince'a oświadczyła, że w styczniu jakiś osobnik wypytywał służbę o stan jej zdrowia, oraz o nazwisko leczącego ją lekarza.

Dziś w numerze:

Podróż min. Barthou

do Warszawy i Pragi.

PARYŻ, 31 (Tel. wł.). Ogłoszono tu półurzędowo że min. Barthou uda się w podróż do Warszawy i Pragi.

Termin wyjazdu z Paryża uzależniony jest od sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej.

MOWA TRONOWA

CESARZA MANDZUKUO.

LONDYN, 1.3 (Tel. wł.). Dzisiaj w całej Mandżurji odbyły się uroczystości z racji koronacji cesarza Pu-Yi. (O koronacji piszemy na str. 5) .W wygłoszonej mowie tronowej Pu-Yi, zaznaczył, że chociaż władza pochodzi od Boga, a nie od ludzi. będzie zgadzał się z wolą ludu.

Nowy cesarz podkreślił również, że objął tron nie jako spadkobierca dynastji, lecz jako pierwszy władca cesarstwa.

8 proc. dywidendy

płaci Bank Polski.

WARSZAWA, 1.3. (PAT). Dnia 1 marca 1934 r. odbyło się doroczne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Władysława Wróblewskiego. W zebraniu wzięło udział 148 akcjonariuszy reprezentujących — 844.374 akcje. Po przemówieniu prezesa Wróblewskiego zebrani zatwierdzili jednomyślnie przedłożone im sprawozdania za rok 1933 wraz z bilansem ostatecznym i rachunkiem zysków i strat z tem, że przypadająca dywidenda 8 zł. od jednej akcji 100 zł. pierwszej i drugiej emisji ma być wypłacona, począwszy od 2 marca 1934 r.

Na akcję drugiej emisji, pozostające dotychczas w posiadaniu skarbu państwa przypada 4 milj. zł. Wreszcie dokonano wyboru na następny okres 3-letni członków rady i komisji rewizyjnej. Po walnem zebraniu rada banku odbyła posiedzenie, na którem załatwiono szereg spraw.

Eden w Paryżu

Narady na Quai d'Orsay.

PARYŻ, 1.3. (PAT). Lord pieczęci prywatnej Eden przybył do Paryża. Minister angielski udał się niezwłocznie do ambasady brytyjskiej, poczem o godz. 11.30 przybył na Quai d'Orsay do gabinetu premjera Doumergue'a.

W naradzie brali udział ze strony angielskiej minister Eden, radca ambasady Cambbell i sekretarz osobisty Edena Sprano, zaś ze strony francuskiej premjer Doumergue, minister Barthou. sekretarz generalny M. S. Z. Leger oraz dyr. polityczny Massigli.

Stany Zjednoczone rezygnują

z utrzymania czynnego bilansu.

MOSKWA, 1.3. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że na czele, nowostworzonego państwowego banku eksportowo-importowego, którego głównym celem jest finansowanie amerykańskiego eksportu do Z.S.R.R. stanął najbliższy doradca prezydenta Roosevelta do spraw handlowych Peack.

Jednocześnie otrzymano w Moskwie sensacyjną informację a projekcie zmiany polityki handlowej.

Stany Zjednoczone mają zrezygnować z utrzymywania czynnego bilansu handlowego, ponieważ uniemożliwia on ściąganie należności amerykańskich od krajów dłużniczych.

Układ handlowy

POLSKO - SZWAJCARSKI.

WARSZAWA, 1.3. PAT. 28 lutego wszedł w życie podpisany 5 lutego układ handlowy polsko - szwajcarski. Jednocześnie zostanie załatwiona umowa kontyngentowa.

Marzenia Dymitrowa

MOSKWA, 1.3. PAT. Dymitrow został obrany członkiem towarzystwa starych bolszewików. Przy tej okazji wygłosił on przemówienie utrzymane w nadzwyczaj bojowym tonie. M. in. wyraził on przekonanie, że rewolucja proletarjacka zwycięży w całej Europie w ciągu najbliższych 20 lat, a wówczas pojedzie on do Niemiec, jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

KOBIETA-SZPIEG

SKAZANA NA 2 LATA WIĘZIENIA.

WARSZAWA, 1.3. PAT. W Sądzie okręgowym zapadł dziś wyrok w procesie przeciwko Brochisównie i Henrykowi Badowskiemu, oskarżonym o szpiegostwo. Na mocy wyroku Antonina Brochisówna została skazana na 2 lata więzienia, Henryk Badowski został uniewinniony. Prokurator zapowiedział apelację.

Losowanie „Dolarówki".

Wczoraj odbyło się losowanie premji do obligacji 4% premjowej pożyczki dolarowej serji III.

Wylosowano numery następujące:

40.000 dol. am. — Nr. 205138.

8.000 dol. am. — Nr. 1006068.

3.000 dol. am. — N-ry: 1499847 376493

1.000 dol. am. — N-ry: 453866 563369 1428582 200099 1404669.

500 dol. am. — N-ry: 545479 7118 1016013 1114183 291602 434092 454777 974163 1110688 442032.

100 dol. am. — N-ry: 1450861 1495574 1138855 5118 1407084 400272 393020 1395080 1225216 1509878 1094409 1276790 730940 49459 714770 1154786 489912 67120 865497 1246012 212906 516535 264662 926451 598063 1224556 812596 1371748 175573 563819 967264 962919 1112820 654069 901369 145599 273906 1173241 1116406 594179 60197 782256 119114 1303352 1125646 284616 426012 599597 1394784 402377 1290102 254232 1010280 749798 664220 1101571 522212 822595 598731 958329 1301166 1054707 693216 415669 809459 565516 311940 1065394 264311 66165 219550 1154135 248921 162036 879690 327601 278078 949990 790281 1496405.

Gabinet hiszpański

PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

MADRYT, 3.1. PAT. Gabinet podał się ministra spraw zagranicznych i skarbu. do dymisji. Przyczyną dymisji była odmowa Zamorry zaakceptowania jedynie dymisji ministra spraw zagranicznych i skarbu.

Zamorra rozpoczął już narady z przywódcami stronnictw.

ZGON

ZNANEGO UCZONEGO.

MOSKWA, 1.3. PAT. W Leningradzie zmarł światowej sławy uczony, znakomity orjentalista prof. Sergjusz Oldenburg.



PRZED DEWALUACJĄ KORONY CZESKIEJ. B. minister skarbu, prof. Englisch, który objął stanowisko gubernatora Banku Narodowego i ma przeprowadzić obniżenie kursu waluty czechosłowackiej.

Sraszny wybuch granatu

Siedmioro dzieci poniosło śmierć.

WARSZAWA, 1.3. (PAT). Wczoraj wydarzyła się we wsi Moszna pod Pruszkowem straszna katastrofa.

Mieszkaniec Moszny 27-letni Antoni Zamarjan znalazł pocisk artyleryjski w pobliskim stawie i począł go rozbierać w obecności dzieci powracających ze szkoły.

Granat eksplodował, zabijając Zamarjana i 4-ro dzieci oraz raniąc 9-ro

Rannych odwieziono do szpitala w Pruszkowie, gdzie wskutek odniesionych ran zmarło jeszcze troje dzieci.

Wyprawa polska ku dalekiej północy

Biała plama na mapie.

W roku bieżącym w miesiącach letnich wyjedzie z Polski wyprawa polarna na Spicberg. Celem tej wyprawy będzie przeprowadzenie badań naukowych w Ziemi Torell'a.

Polska wyprawa zwiedzi, dotychczas stopą ludzką nietknięty, **kraj gór i lodowców**, jakim jest „Torell Land" i zbada go dokładnie pod względem geologicznym i topograficznym, przyczyniając się narówni z innymi narodami do rozwiązania interesujących całą ludzkość zagadnień, jakie kryją krainy polarne.

Na Spicbergu w okolicy Torell Landu działały w latach 1918, 1919 i 1920 ekspedycje norweskie, wysyłane przez instytut dla badań Svalbardu, Spicbergu, a także ekspedycje niemieckie pod kierownictwem prof. Gripp'a. Rezultatem tych badań był jednak tylko pas przybrzeżny Ziemi Torella, szerokości 20—40 klm. oraz krótki wywiad geologiczny. Żadna z tych ekspedycyj **nie zwiedziła wnętrza niedostępnej ziemi,** która na mapach stanowi wielką białą plamę.

Skład wyprawy polskiej jest tak pomyślany, aby z jednej strony dał pewność przeprowadzenia poważnych prac naukowych, z drugiej zaś strony, aby umożliwił przeprowadzenie tych prac w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych. Członkowie wyprawy w liczbie 6 **będą wybrani spośród młodych naukowców**, asystentów lub pracowników, z drugiej zaś strony spośród ludzi, obeznanych z warunkami lokalnemi lub alpinistów, znających technikę lodową i śnieżną oraz warunki biwakowania zimowego w terenach górskich.

Członkowie ekspedycji będą transportowali swój dobytek i potrzebne aparaty **na saniach, ciągnionych przez ludzi.** Najdłuższa przewidywana trasa dla grupy ruchomej wynosi około 200 km. lodowca. Baza wyprawy będzie założona w Horn Sundzie lub w Bell Sudzie.

W chwili obecnej zgłosili udział w wyprawie: **inż. Stefan Bernadzikiewicz**, prezes koła wysokogórskiego, który obejmie ogólne kierownictwo wyprawy, **dr. Stefan Różycki**, starszy asystent zakładu geologji i paleontologji Uniw. warsz., który przeprowadzi prace z dziedziny geologji, **Stanisław Siedlecki**, uczestnik pierwszej polskiej wyprawy polarnej na Wyspę Niedźwiedzią, alpinista, który zajmie się meteorologją, **Henryk Mogilnicki**, alpinista, członek koła wysokogórskiego, który zajmie się fotografją i częściowo radjotelegrafją, pozostałe dwa miejsca nie zostały jeszcze obsadzone.

Dla przewiezienia wyprawy z Europy do Spicsberg będzie wynajęty w Norwegji statek łowiecki, udający się na polowanie w okolice podbiegunowe.



OFENZYWA FRANCUSKA PRZECIW BERBEROM.

Francja rozpoczęła w tych dniach wielką ofenzywę przeciw plemionom berberyjskim, zamieszkującym teren Anti-Atlasu. Na zdjęciu — typowy krajobraz okolic, zamieszkiwanych przez Berberów. W kwadracie — strzelcy z Legji Cudzoziemskiej w jednej z twierdz na froncie wschodnim.

Zatrzymani przemytnicy

Z ZAGŁĘBIA DĄBR.

Śląska straż graniczna znów zatrzymała kilku przemytników z Zagłębia Dąbrowskiego.

Na odcinku Brzeziny Śląskie zostali zatrzymani: **Jan Grenda i Stanisław Chudzik** z Czeladzi, **Alfred Przybyciński** z Dąbrowy i **Marja Gruszka** z Będzina. Odebrano od nich kilkanaście kg. pomarańcz, rodzynków, wanilję i migdały. W. Wielkich Piekarach zaś został zatrzymany **Piotr Wysocki** z Bobrownik, od którego odebrano 6 kg. pomarańcz.

„Cieszyn" na mieliźnie

Pasażerowie i załoga uratowani.

BERLIN, 1.3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło wczoraj o godz. 23.50 wiadomość z Bremen-Naven, iż parowiec polski „Cieszyn" uwięziony został przez lody w zatoce fińskiej i znajduje się w niebezpiecznej sytuacji. Statek nadaje sygnały S.O.S. Na miejsce wypadku wyruszył niezwłocznie łamacz lodów.

Znajdujący się niedaleko lodołamacz „Jaakarhu" i statek ratowniczy „Asistence" pospieszyły natychmiast z pomocą „Cieszynowi". Akcję ich utrudniała niezwykle silna burza. Ostatecznie jednak udało się statkowi ratowniczemu „Asistence" podejść do „Cieszyna" i udzielić pomocy.

HELSINGFORS, 1.3. PAT. Przyczyną katastrofy „Cieszyna" było natrafienie przez statek na mieliznę w archipelagu helsingforskim. Wypadek wydarzył się wczoraj późnym wieczorem. Na pokładzie okrętu znajdowało się około 50 pasażerów. Statek, który osiadł w pobliżu wyspy Mecellios, zaczął wysyłać rakiety ogniste, prosząc o pomoc.

Instalacja elektryczna na statku popsuła się i statek pogrążony był w absolutnej ciemności. Statki ratunkowe i łodzie wyruszyły z Helsingfrosu, Aba i z Baltiszportu natychmiast na pomoc. Dziś rano o godz. 4 podróżni opuścili statek na łodziach ratunkowych, Żadnego wypadku z ludźmi nie było. O godz. 6 uratowana załoga i pasażerowie przybyli do Helsingforsn. Statek jest uszkodzony.

Zydzi z Austrji

DO POLSKI.

„Hajnt" w korespondencji z Wiednia podaje spostrzeżenia o wpływie ostatnich wypadków w Austrji na sytuację żydów w tym kraju:

— Koniec tej walki — to znaczy dyktatura Heimwehry, Fey, jako zastępca Dollfussa. Faszyzm w stylu Mussoliniego w Austrji. Nic ponadto — tylko znacznie więcej niechęci do żydów.

Judofobja będzie systematycznie wprowadzana w życie:

— A co będzie gorsze — to cały system szantażu w stosunku do żydów. Wyciskanie ostatniego grosza, zmuszanie do opłacania się za każdy kącik, za każdą kroplę powietrza, za każdy promyk światła. Innemi słowy: średniowiecze, średniowiecze w stylu austrjackim.

Średniowiecze... w krajach niemieckich, ale zato „nowoczesność" w krajach słowiańskich — Rosji. Polsce... To też żydzi masowo uciekają do krajów słowiańskich, a m. in. do Polski. Do samej Łodzi przybyło 500 żydów.

Na innem miejscu czytamy w tem samem piśmie depeszę z Łodzi:

— W związku z wypadkami w Austrji daje się zauważyć **masowy powrót żydów wiedeńskich do Polski.** Do Łodzi przybyło z Wiednia 500 żydów.

A więc „powracają" do Polski „obywatele polscy" i ci. którzy nie są.. obywatelami polskimi.

Po żydach niemieckich, żydzi austrjaccy.

Spieszą, jak do Ziemi Obiecanej.

Jak został zamordowany Rasputin

Sensacyjny proces w Londynie

LONDYN, 1.3. PAT. Przed najwyższym Trybunałem angielskim w Londynie toczy się obecnie proces, w ciągu którego przed sędziami i szczelnie wypełnionem audytorjum sądu omawiane są najdrobniejsze szczegóły słynnego na cały świat zamordowania Rasputina w dn. 16 grudnia 1916 r.

Proces wszczęła wielka księżna Irena Aleksandrówna, córka wielkiego księcia Aleksandra Michajłowicza i małżonka księcia Feliksa Jusupowa, uchodzącego naogół za zabójcę Rasputina. Stroną oskarżoną jest firma kinematograficzna „Metro - Goldwyn Mayer" z racji wystawienia w szeregu kinematografów londyńskich ub. roku filmu p.n. „Rasputin", w którym bohaterka filmu, wielka księżna Natasza, będąca kochanką Rasputina oraz narzeczoną zabójcy Rasputina, ks. Czegadjewa, utożsamiana jest według oskarżenia z księżną Ireną Jusupową. Obie strony mają najznakomitszych w Anglji adwokatów.

OSOBY DRAMATU.

Obrona stara się dowieść, że ks. Natasza bynajmniej nie wyobraża wielkiej ks. Ireny. Dla przeprowadzenia swego dowodu obrona stara się obalić przyjętą naogół tezę, że Rasputina zamordował ks. Jusupow. Obrona stara się udowodnić, że Jusupow dał w kierunku Rasputina 2 strzały, które chybiły i po których Rasputin zaczął uciekać. Wówczas dopiero poseł Puryszkiewicz 4 strzałami zabił Rasputina. Trup został wyniesiony przez Puryszkiewicza i wielkiego ks. Dymitra Pawłowicza do ogrodu i stamtąd wrzucony do przerębla w kanale, przepływającym obok pałacu Jusupowych.

SCENA MORDERSTWA.

Rzecznik oskarżenia natomiast dowodzi, że większość przytoczonych w filmie okoliczności, a w każdym razie okoliczności decydujące każą się domyślać, że Czegadjew — to ks. Jusupow, a Natasza — to księżna Irena. Pałac na Mojce, w którym rozgrywa się akcja filmu, podobnie jak to miało miejsce w rzeczywistości, należy do Jusupowych.

Najbardziej sensacyjnym momentem przewodu było przesłuchiwanie ks. Feliksa Jusupowa, który szczegółowo opisywał przebieg zabójstwa Rasputina. Ks. Jusupow oświadczył, że dał Rasputinowi do zjedzenia ciastko, w którem była znaczna doza strychniny. Również do wina wsypano strychninę, jednak wobec silnego organizmu Rasputina, dawka trucizny okazała się niedostateczna. Wobec tego Jusupow wyrwał obecnemu przy tem ks. Dymitrowi rewolwer zza pasa i biegnąc za Rasputinem, który szedł na dół do piwnic, strzelił do niego dwa razy. W pierwszej chwili wydawało się, że Rasputin jest zabity, jednak podniósł się i zaczął uciekać. Wówczas poseł Puryszkiewicz strzelił do niego 4 razy, Rasputin jednak żył jeszcze. Jusupow własnoręcznie dobił go uderzeniem pałki. Jusupow twierdzi, że Rasputin przyznał się wobec niego, iż znajdował się na żołdzie cesarza Wilhelma i w porozumieniu z Wilhelmem pragnął skłonić carową do abdykacji cara Mikołaja. Ks. Jusupow oświadcza, że dokonał zabójstwa, uważając, iż wymagają tego interesy Rosji, dla której, jego zdaniem, Rasputin był największem złem.

Jako świadek oskarżenia, przesłuchiwany był wczoraj również nieoficjalny przedstawiciel monarchistów rosyjskich w Londynie, Sablin, który w czasie wojny był radcą ambasady rosyjskiej w Londynie. Sablin, w charakterze miarodajnego opinjodawcy oświadczył, że dla niego niema żadnej wątpliwości co do tego, że w filmie „Rasputin" Czegadjew przedstawia Jusupowa, a Natasza — w. ks. Irenę.

Ludzie zakuci w kajdany

w prywatnem więzieniu magnata.

TEHERAN, 1.3. PAT. Urzędnik sądowy, będący w Lazdyniszaku na inspekcji stwierdził, że okoliczny magnat posiada **własne prywatne więzienie**, w którem znajdowało się kilkunastu ludzi zakutych w kajdany w najokropniejszych warunkach.

Magnata aresztowano wraz z urzędnikiem administracyjny. który tolerował ten stan rzeczy.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.90, Gdańsk 173.03, Holandja 357.10, Londyn 26.93—26.94, Nowy Jork 5.31 i trzy czw., Nowy Jork (kabel) 5.32, Oslo 135.50, Paryż 34.94, Praga 22.00, Szwajcarja 171.50, Sztokholm 139.10, Włochy 46.60—45.55.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.30 i trzy czw. Rubel złoty 4.72. Dolar złoty 9.01½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.20—209.30. Funt szterlingów (bnaknoty) w obrotach prywatnych 27.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.50—57.75, odcinki po 500 dol. — 58.00 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 57.15—58.00; 6 proc. poż. dolarowa 68.88—69.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 54.75.

Akcje: Bank Polski 85.00—84.50 84.75; Lilpop 11.50; Starachowice 10.35—10.60; Haberbusch 37.25.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 21.50—22.00. Pszenica jednolita 746 g-l 21.00—21.50. Pszenica zbierana 737 g-l 20.50—21.00. Owies jednolity 468 g-l 11.50—12.50. Owies zbierany 458 g-l 11.00—11.50. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.50—16.00. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 45.00—50.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 34.00—38.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—34.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00.

NAD MODRYM DUNAJEM.

Przysłowie powiada, że tam, gdzie dwóch się kłóci — trzeci korzysta. Może to oczywiście dotyczyć i takich sytuacyj, gdzie trzech się kłóci — tam korzysta czwarty.

Przykładem tego jest Austrja. Widzimy tam aż trzy obozy zwaśnione, zwalczające się zażarcie: socjalistów, pognębionych narazie, którzy jednak przy sprzyjających warunkach, niewątpliwie potrafiliby jeszcze podnieść głowę i odegrać rolę, zwłaszcza w połączeniu z komunistami, którzy posiadają pieniądze i silne oparcie — poza granicami kraju. Drugiem stronnictwem, pretendującem o władzę, są hitlerowcy. Trzeciem — stronnictwo rządowe, ideowo tem tylko różni się od hitlerowców, że nie pragnie Anschlussu.

Tym czwartym, który w całej tej zawierusze może skorzystać, jest niewątpliwie pretendent do tronu Otton Habsburg.

Nigdy jeszcze, od czasu wojny, prądy monarchistyczne nie były tak silne w Austrji, jak obecnie. Nie mówiąc już o stronnictwie legitymistów, dziś, przeciętny nawet obywatel, nie entuzjazmujący się bynajmniej ideą monarchiczną, uważa restytucję monarchji za jedyne wyjście z impassu i jedyny skuteczny sposób przywrócenia spokoju i pogodzenia poważnionych. Wszechpotężny dziś niemal książę Starhemberg jest bodaj zdecydowanym zwolennikiem monarchji. Wprawdzie zaprzeczono wiadomości, jakoby przywódca Heimwehry porozumiewał się ostatnio z cesarzową Zytą, on sam zaś w wywiadzie, udzielonym węgierskiej „Az Ujszag“ w sposób dyplomatyczny, wymijająco oświadczył, że „rozwiązanie kwestji habsburskiej nie może być obojętne dla Austrjaków, dbałych o przeszłość i tradycję, kiedy jednak nastąpi to rozwiązanie, nie można jeszcze jasno widzieć“ i że „kwestję tę trzeba traktować z odpowiednim taktem“.

W tym samym jednak wywiadzie Starhemberg z całą stanowczością wypowiedział się za zniesieniem ustawy, zabraniającej Habsburgom pobytu w Austrji. W tym samym sensie wypowiadają się liczni przedstawiciele obecnego rządu: tak np. min. sprawiedliwości Schuschnitz oświadczył niedawno, że „żaden Niemiec i żaden Austrjak nie może przejść koło kościoła Kapucynów, gdzie, jak wiadomo, znajdują się groby Habsburgów, by nie uświadomić sobie wielkiej krzywdy, wyrządzonej rodzinie, która przeszło 600 lat dzierżyła w swoim ręku berło austrjackie“. Wicemin. spraw wojsk. Schenburg wystąpił z projektem sprowadzenia z Madery zwłok ces. Karola i pochowania go w grobach Habsburgów.

Że to wszystko jest pierwszym etapem do restauracji — nie ulega wątpliwości. Z drugiej strony nie przesądza to jednak o powodzeniu całej tej sprawy. Słusznie zaznaczył Starhemberg, że „kwestja Habsburgów jest sprawą międzynarodową“ i zdecyduje o niej ostatecznie stanowisko mocarstw.

Jakoż przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że stanowczym przeciwnikiem restauracji jest Hitler, gdyż powrót Habsburga na tron austrjacki byłby przekreśleniem nazawsze idei Anschlussu, nadto wzbudziłby w Niemczech ruch monarchistyczny, czego Hitler bynajmniej sobie nie życzy.

Co się tyczy Mussoliniego, to zachowuje on w sprawie Habsburgów całkowite milczenie, pracując natomiast usilnie nad zbliżeniem trzech państw: Włoch, Węgier i Austrji w jeden związek nietylko gospodarczy, ale i polityczny, oczywiście pod hegemonją Włoch. Wiadomem jest także, że Mussolini, który doniedawna gorąco popierał Hitlera, obecnie przeciwstawił się stanowczo jego planom Anschlussu, słusznie wnioskując, że w ten sposób Berlin zyskałby całkowitą przewagę nad Dunajem, a Włochy utraciłyby wzelkie wpływy tu, zarówno jak i na Bałkanie.

3.787.250 zł. na zasiłki

DLA BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW.

W dniu 28 lutego rb. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra opieki społ. dr. Kazimierza Ducha posiedzenie zarządu głównego Funduszu bezrobocia.

Na wniosek komisji budżetowej uchwalono preliminarz budżetowy Funduszu bezrobocia na miesiąc marzec. Preliminarz ten ustala m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3.787.250 zł. w przewidywaniu, że liczba bezrobotnych, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z F. B. wyniesie w marcu ok. 75.000 osób.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu składek zabezpieczeniowych oraz ustawowej dopłaty skarbu państwa kwotę 2.550 tysięcy zł.



KORONACJA CESARZA MANDŻURJI.

U góry, z lewej: Pu-Yi, jako chłopiec, cesarz Chin, obecnie wracający na tron części swego niegdyś olbrzymiego cesarstwa; obok widok na główne m. Hsinking, które będzie stolicą państwa. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wybudowano w tem mieście około 25.000 domów. Z lewej od dołu: afisz werbunkowy do mieszkańców przedstawiający sztandar o barwach nowego państwa oraz mapę z granicami Mandżurji. Obok: wejście do pałacu cesarza Pu-Yi.

Jak się odbyła koronacja cesarza Mandżukuo.

W Sink King, stolicy Mandżukuo, ukończono budowę „Świątyni Nieba“. Sześć prostokątnych tarasów wznosi się jeden nad drugim; z czterech części świata na ich szczyt prowadzą schody marmurowe. Na górnym tarasie, wymiaru 100 na 100 mtr., „były chłopczyk-cesarz Chin — Pu-Yi, został pierwszym monarchą wielkiego imperjum mandżurskiego“.

Wczoraj rano jeszcze przed wschodem słońca, Pu-Yi udał się do świątyni. Jak tylko wzeszło słońce, Pu-Yi padł na twarz przed ołtarzem ziemskim dla połączenia się z bogami. W tej samej chwili kapłani zabijali cielę na ofiarę. Ofiara została spalona na złotem rusztowaniu, by wraz z dymem modlitwa uleciała do nieba. Dopiero potem Pu-Yi wstał. Wyżsi dygnitarze Mandżukuo wręczyli mu wtedy dużą pieczęć państwową z zielonej jaszmy. Na ceremonji tej byli obecni sami mężczyźni, a wśród nich i kilku dygnitarzy japońskich.

Następna ceremonja odbyła się w sali tronowej. Tam w stroju z żółtego jedwabiu Pu-Yi wszedł na tron.

Na znak premjera, minister - stróż pieczęci zbliżył się do tronu i na poduszce z żółtego jedwabiu podał cesarzowi drugą pieczęć w imieniu narodu. Ministrowie i szlachta — Pu-Yi tworzy pięć rang szlachty — od baronów do książąt — będąc poprzedzani przez premjera, przedefilowali przed tronem, nisko pochylając głowy. Na osobiste życzenie Pu-Yi starożytny zwyczaj „koutou“ (padanie na twarz) został zniesiony.

Następnie pieczęć państwowa została po raz pierwszy użyta na manifeście o wstąpieniu na tron.

Dziś cesarz Pu-Yi przywita swój naród i wygłosi pierwszą mowę tronową. Odpowie mu w imieniu narodu premjer, a ambasador japoński, gen. Takaszi Hiezikari złoży przyrzeczenie o stałem poparciu przez Japonję Mandżukuo.

Na wydatki koronacyjne rząd Mandżukuo wyasygnował 3,5 milj. dolarów.

Ujednolicenie płac i zarobków w Niemczech—w trzeciej Rzeszy.

Austrjacki komisarjat propagandy zamieszcza w wiedeńskiej „Korespondencji politycznej“ artykuł o stosunkach społecznych i zarobkowych w Niemczech. W artykule powiada się, że Austracy mieli być zwabieni dla narodowego socjalizmu i Anschlussu twierdzeniem, że stosunki społeczne w Niemczech o wiele są lepsze niż w Austrji i że przedewszystkiem położenie warstw pracujących jest dużo korzystniejsze. Dla wyjaśnienia tego porównania „Korespondencja wiedeńska“ cytuje głos pisma szwajcarskiego, które niedawno przyniosło ciekawe dane, dotyczące tej kwestji.

Według tego pisma wysoki urzędnik wielkiego przedsiębiorstwa zarabia okrągło 230 marek, z czego pozostaje mu po zapłaceniu różnych podatków i danin, wynoszących 25% dochodów, około 165 marek. Ten sam urzędnik ale utrzymujący żonę i troje dzieci musi zadowolić się 90 markami miesięcznie, jeżeli płaci 70 marek czynszu. W dzisiejszych warunkach jednak urzędnik musi łożyć poważne sumy na różne zbiórki, tak, że z dochodów ogólnych pozostanie mu zaledwie jedna trzecia na utrzymanie.

Oczywiście w Trzeciej Rzeszy nie wszystkim tak się powodzi. W wspomnianym artykule konstatuje się, że pruski prezydent ministrów Goebbels pobiera 93.600 marek rocznie czyli 7.800 marek (około 10.000 zł.) miesięcznie. Bezrobotni natomiast, korzystający z akcji dobroczynnej otrzymują w najlepszym wypadku tylko 14 marek tygodniowo. Setki ich jednak ani tej kwoty nie otrzymuje.

Z DNIA

BRANDSTETER CONTRA PIEŃKOWSKI.

Na dzień 15 marca wyznaczono proces, oczekiwany z dużem zainteresowaniem przez świat literacki oraz organizacje żydowskie. Członek redakcji „Myśli Narodowej“, Stanisław Pieńkowski, w jednym z artykułów oświadczył, że literat żydowski i działacz sjonistyczny Brandsteter był swego czasu członkiem katolickich kół religijnych, pragnąc przyjąć chrzest. Twierdzenie p. Pieńkowskiego wywołało w kołach żydowskich duże wrażenie i koła te zmusiły Brandstetera do wystąpienia na drogę sądową o zniesławienie.

NA CHŁODNO.

B. Chilinowicz omawia („Moment“ z 16.II) charakter dyskusyj w sprawie żydowskiej w Sejmie i wyjaśnia, dlaczego one boleśnie dotknęły żydów:

— Nam się zdaje, że żadna z rozpraw sejmowych w sprawie żydowskiej nie była dla nas tak bolesna, jak ostatnia na plenum Sejmu.

Poprzednie dyskusje, zwłaszcza po zaburzeniach studenckich, odbywały się w podnieceniu. Rząd wyraźnie zajął stanowisko wrogie wobec endeków. Żydom one nie sprawiały bólu:

— Po pierwsze dlatego, że w napadach endecji odczuwało się jej słabość, a po drugie, że one natrafiały na ostrą odpowiedź rządu i przywódców sanacyjnych.

Obecnie dyskusję rozpoczęto na chłodno. Endecja zmieniła taktykę:

— Teraz jednak endecja rozpoczęła swój atak żydowski „na chłodno“, bez żadnego podniecenia. Teraz atak poszedł nie w kierunku bicia żydów, jak w latach poprzednich, lecz w kierunku pozbawiania żydów źródeł utrzymania, w kierunku całkowitego odsunięcia żydów od ludności chrześcijańskiej, niedopuszczenia żydów do związków chrześcijańskich... aby doprowadzić do tego, że żydzi sami uciekną z Polski.

Taki sens miały ostatnie przemówienia posłów Bieleckiego i Rybarskiego i, niestety, referent pos. Miedziński, odpowiedział, że gdyby znalazł się stosowny program, to sanacja przystałaby na niego:

— Takiego rodzaju ofertę przedłożył endekom Miedziński i dodał, że sanacja sama jest świadoma szkodliwości takiej dużej liczby żydów w Polsce. Jak od tego uwolnić się „sposobem kulturalnym“?

Ostatnia dyskusja budżetowa wymaga od wszystkich grup żydowskich poważnego zastanowienia się nad sytuacją, aby chociaż wspólnemi siłami spotkać i — w miarę możności — odeprzeć ewentualne niebezpieczeństwo, grożące ekonomicznemu bytowi żydów polskich w razie próby rozwiązania sprawy żydowskiej środkami „przyzwoitemi“, „kulturalnemi“ i „europejskiemi“.

Z życia harcerzy.

Harcerze — plastycy obradują. W dniu 11 lutego r. b. obradował zjazd grupy polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Skautów Artystów Plastyków. Na zjazd, przybyli delegaci harcerskich gromad artystów plastyków z Warszawy, Krakowa i Poznania. Obradami kierował Przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Skautów Artystów Plastyków — dh. Władysław Czarnecki z Warszawy. Główną Kwaterę Harcerzy reprezentował dh. Szymanowski. Na zjeździe omówiono sprawy programowe, samopomocowe, akcji letniej oraz ściślejszej współpracy ze Związkiem Harcerstwa Polskiego.

Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej Z. H. P. W dniu 18 marca r. b. w Warszawie w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego obradować będzie Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Tematem obrad m. in. będzie projekt nowego statutu Z. H. P. W projekcie tym przewiduje się uznanie Związku Harcerstwa Polskiego, za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej.

Harcerski ruch wydawniczy. Jak nam donoszą z Głównej Składnicy Harcerskiej — na wyczerpaniu są następujące wydawnictwa Harcerskiego Biura Wydawniczego: hm. Wacława Błażejewskiego — Historja Harcerstwa Polskiego, hm. Józefa Sosnowskiego — Harcerstwo jako wielka gra, hm. Juljusza Dąbrowskiego — Gry i zabawy w izbie harcerskiej. Książki te nabywać można aż do czasu wyczerpania nakładu w Głównej Składnicy Harcerskiej, Warszawa, Traugutta Nr. 2.

Dom Harcerski w Warszawie. Myśl budowy Domu Harcerskiego w Warszawie poczyna się realizować dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do niej władz państwowych oraz społeczeństwa. Ostatnio sprawą budowy domu zajęło się Koło Przyjaciół Harcerstwa z Panią Prezydentową Mościcką na czele, oraz Zarząd Oddziału Z. H. P. w Warszawie, które to instytucje w porozumieniu z harcerskiemi władzami naczelnemi wyłoniły specjalny Komitet Budowy Domu. W domu mieściłyby się władze naczelne Związku, lokalne warszawskie, świetlice, centralne archiwum harcerskie, sale konferencyjne i t. p.

Prace przygotowawcze do Zlotu Skautów Słowiańskich. W związku z pracami przygotowawczemi do Zlotu Skautów Słowiańskich mającego się odbyć w roku 1935 w Polsce, została powołana z ramienia Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego specjalna Komisja do wyszukania terenu na powyższy Zlot. W skład Komisji weszli: Naczelniczka Harcerek p. Jadwiga Wierzbiańska, Naczelnik Harcerzy p. Antoni Olbromski, oraz Inspektor Obozów Głównej Kwatery Harcerzy p. Władysław Ludwig. Komisja dotychczas zwiedziła już okolice Rembertowa, w dniu zaś 17.II. 1934 r. wyjechała dla zwiedzenia okolic Nowego Targu i Tyńca (woj. Krakowskie).

Obóz narciarski, turystyczno wycieczkowy. Wydział Wychowania Fizycznego Głównej Kwatery Harcerek organizuje w okresie Świąt Wielkiej Nocy kurs narciarski, turystyczno-wycieczkowy dla zaawansowanych w sporcie narciarskim, w Czarnohorze (st. kol. Worochta). Informacji udziela Wydział Wych. Fizycz. G. K. H. — Warszawa, Myśliwiecka 3-5.

Żeglarstwo. Związek harcerstwa polskiego organizuje w r.b. ćwiczenia harcerzy w żeglarstwie morskiem i śródlądowem. W sezonie letnim odbędą się kursy żeglarskie w Jastarni i w Gdyni. W czasie od 30 czerwca do 10 lipca odbędzie się w Gdyni przygotowawczy kurs morski dla instruktorów żeglarskich, stanowiący jednocześnie kurs informacyjny dla starszyzny harcerskiej. W czasie od 15 lipca do 12 sierpnia odbędzie się w Jastarni kurs morski, organizowany przez główną kwaterę harcerzy. W tym samym czasie odbędzie się podobny kurs w Gdyni, organizowany przez państwowy urząd wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W czasie od 15 sierpnia do 12 września odbędzie się drugi kurs żeglarski w Jastarni, organizowany przez główną kwaterę harcerzy. Kursy w Jastarni wyposażone będą w 10 jachtów przybrzeżnych jednego typu i statek pełnomorski, kursy w Gdyni zaś w 5 jachtów przybrzeżnych i 2 pełnomorskie. Ponadto zorganizowane będą ośrodki żeglarskie śródlądowe nad jeziorami Troki, Narocz, Charzyków, Kiekrz oraz Zdwórz pod Płockiem.

Niewesołe horoskopy na rynku pracy.

W ostatnim okresie czasu na rynku pracy w Zagłębiu zaczynają ukazywać się niewesołe horoskopy i niewiadomo, czy sytuacja nie ulegnie dalszemu pogorszeniu. Fabryka Hulczyńskiego przyjęła 25 robotników, zatrudniając ogółem 836 robotników, jak również 25 robotników przyjęto w hucie Milowice, zatrudniającej razem 766 robotników.

Natomiast fabryka Deichsla, zatrudniająca 320 robotników, wymówiła z dniem 1 b.m. wszystkim pracę z braku zamówień.

Tow. sosnowieckie zawiadomiło Inspektorat pracy, iż od 1 kwietnia r.b. kopalnia Milowice, zatrudniająca przeszło tysiąc ludzi, zostanie unieruchomiona na przeciąg miesiąca, przyczem robotnicy będą mogli wykorzystać w tym czasie przysługujące im urlopy. W maju r.b. to samo nastąpi na kopalni Niwka, zatrudniającej 1052 ludzi, a w czerwcu na kopalni Modrzejów, zatrudniającej 945 robotników.

Na innych kopalniach narazie stan zatrudnienia nie uległ zmianie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

2 Piątek — **Dziś** Heleny. **Jutro** Kunegundy. Wschód słońca 6 m. 29. Zachód „ 17 m. 26.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Tunel".
EDEN: „Żółty Książę".
PALACE: „Rakoczy Marsz".

BĘDZIN
APOLLO: „Pieśń serca".
ŚWIATOWID: „Pieśń nad pieśniami".
NOWOŚCI: „Prokurator Alicja Horn".

DĄBROWA
ARS: „Rozkoszne kłopoty".
BAJKA: „Bóg mórz południowych".

ZAWIERCIE
STELLA: „Szpieg w masce".

× **WIECZÓR SIENKIEWICZOWSKI.** W dniu 7 b.m. w Teatrze Miejskim w Sosnowcu odbędzie się wieczór Sienkiewiczowski w wykonaniu uczenic gimn. żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej. Na program złożą się: słowo wstępne o Henryku Sienkiewiczu, ambasador głodu — Makuszyńskiego, „Trylogja" — Lewika, Grunwald — Sienkiewicza, modlitwa Jeremiego — żywy obraz. W dworku Ketlinga — wyjątek z „Pana Wołodyjowskiego", Zagłoba zdobywa sztandar — Sienkiewicza, „Gdybym ja była..." piosenka Danusi z „Krzyżaków", „Quo Vadis" — żywy obraz — deklamacja.

× **ZMIANA GODZIN PRACY NA POCZCIE.** Przedsiębiorstwo państwowe „Poczta, Telegraf i Telefon", celem uzyskania oszczędności, wprowadza zmiany w godzinach urzędowania urzędów pocztowych na prowincji. Dotąd w miejscowościach mniejszych stosowane było urzędowanie dwukrotne, od godz. 8 do 12-ej i od godz. 15-ej do 18-ej. Obecnie ma być zastosowane urzędowanie jednorazowe, w godzinach od 8 do 15-ej.

× **NOWE GATUNKI PAPIEROSÓW.** W najbliższych dniach Monopol Tytoniowy wprowadzi do sprzedaży nowe gatunki papierosów pod nazwą „Bridge" w cenie po 7 gr., oraz cygaretki „Ligia" w cenie po 20 gr., natomiast zostanie wycofanych z obiegu kilka innych gatunków papierosów.

× **POTANIAŁO.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, iż koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem obniżyły się w stosunku do styczna r.b. o 0.44 proc.

× **PLACÓWKA SOSNOWIEC I - ZWIĄZKU PEOWIAKÓW,** podaje się do wiadomości członków i osób zainteresowanych, że sekretarjat i lokal komendy mieści się obecnie w Sosnowcu przy ulicy Długiej 10 i czynny jest trzy razy w tygodniu t.j. w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 18 min. 30 do godz. 21 min. 30.

Teatr miejski w Sosnowcu

W niedzielę dnia 4 b.m. o godz. 20.15 premjera nieśmiertelnego arcydzieła literatury rosyjskiej p.t. „REWIZOR" M. Gogola. W reżyserji p. J. Gołaszewskiego. W świetnych rolach występuje cały zespół teatru miejskiego, oraz dawno niewidziany ulubieniec sosnowieckiej publiczności p. H. Kowalski, który ukaże się w doskonałej roli poczmistrza.

REPERTUAR

Piątek dnia 2 b.m. o godz. 16.15 „ZACZAROWANE KOŁO". Przedstawienie dla bezrobotnych.

Piątek dnia 2 b.m. o godz. 20.15 gościnny występ amatorskiego zespołu żydowskiego.

Sobota dnia 3 b.m. o godz. 20.15 jedyny gościnny występ zespołu warszawskiego p. Adolfa Dymszy.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 11.15 „ZACZAROWANE KOŁO" poranek dla młodzieży po cenach najniższych.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 16.15 „IVAR KREUGER" po cenach najniższych.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 20.15 — premjera — „REWIZOR Z PETERSBURGA".

Dymsza w Sosnowcu

SENSACJA W TEATRZE.

Król komików, znakomity gwiazdor ekranu i rewji, najpopularniejszy obecnie artysta w całej Polsce ADOLF DYMSZA, bohater najlepszych polskich komedji dźwiękowych, przyjeżdża w tych dniach do Sosnowca, wraz z pierwszorzędnym zespołem i wystąpi dnia 3 marca r.b. o godz. 20.15 w sali teatru miejskiego w Sosnowcu. Ten niezwykle wesoły wieczór z udziałem czołowej przedstawicielki tańców akrobatycznych Eli Antoszówny, następnie królowej cygańskich romansów sensacji światowych Music-Hallów Varji Łaskiej przy współudziale słynnej pianistki jazzowej Felicji Brińskiej — będzie prawdziwą ucztą artystyczną.

Adolf Dymsza, główny filar teatrów „Qui Pro Quo" Bandy, Cyganerji i Music-Hallu, którego prasa całej Polski jak i szerokie sfery publiczności uważają za bezapelacyjnie najweselszego i najwybitniejszego artystę, da próbę swego niezwykłego samorodnego talentu i wypełni główną część programu, na który składają się przepyszne przeboje pióra Tuwima, Hemara, Słonimskiego i Schlechtera.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 3 marca r.b. popol. „Klub kawalerów" (przedstawienie szkolne). Wiecz. „Arleta i zielone pudla".

Niedziela 4 marca r.b. popol. „Firma" — wiecz. „Papa" (przedst. sprzedane dla Związków pocztowych).

Wtorek 6 marca r.b. o godz. 19.30 gościnny występ Opery krakowskiej.

Środa 7 marca r.b. recital fortepianowy Bolesław Kon.

Czwartek 8 marca „Kaligula" — premjera.

Sobota 10 marca „Papa".

× **„DOBRZE SKROJONY FRAK".** Związek młodzieży prac. „Jedność" w Sosnowcu, w dniu 4 marca w sali Zw. zaw. polsk. w Sosnowcu, Marjacka 1, odegra sztukę p.t. „Dobrze skrojony frak", krotochwila w 4 aktach Gabryela Dregely. Udział w sztuce bierze 25 osób. Bogata wystawa — wspaniałe toalety. Początek punktualnie o godz. 6.30 wiecz. Ceny biletów od zł. 0.75 do 50 gr.

Otwarcie „Adrji"

W SOSNOWCU.

Wczoraj nastąpiło otwarcie wytwornej restauracji - dancingu „Adrja" w Sosnowcu (vis a vis dworca). Z lokalu dawnej restauracji „Warszawianki", a więc bardziej aniżeli skromnego, właściciele „Adrji" urządzili z ogromnym smakiem artystycznym bar, restaurację, salę dancingową z „coctail-barem". Urządzenie wnętrza projektował i sam przeprowadził znakomity dekorator filmowy z Warszawy p. Noris. I stworzył małe arcydziełko.

Dyrekcja „Adrji" zaangażowała świetny zespół artystyczny. Występują: Chari i Mila Ranee (duet), Olga Artanówna (tancerka), Nina Kidzińska (wodewilistka). Zaangażowany został świetny zespół muzyczny z Warszawy pod batutą p. Lasoty.

Jeżeli się do tego wszystkiego doda, że dyrekcja nie zapominając o podniebieniu gości zaangażowała mistrza kulinarnego z Warszawy (z restauracji Boqueta) p. Raszela, to sądzić należy, iż „Adrja" zadowolni upodobania najwybredniejszych bywalców restauracyj. Ceny skalkulowane zostały odpowiednio do możliwości „konjunkturalno - kryzysowych".

Budżet dodatkowy

BĘDZINA.

W ubiegły wtorek otrzymaliśmy z Magistratu Będzina, zawiadomienie o mającem się odbyć w dniu następnym posiedzeniu Rady komisarycznej w Będzinie, na którem miano załatwić sprawę budżetu dodatkowego na 1933-34 r.

Natomiast w środę redakcje pism w Sosnowcu otrzymały z tegoż Magistratu zawiadomienie telefoniczne, iż zapowiedziane posiedzenie zostało odwołane.

W jakim celu to zrobiono, niewiadomo, sprawa jednak o tyle jest ciekawa, że odwołane posiedzenie się odbyło z tą jedynie różnicą, że zamiast o godz. 8 wiecz. urządzono je o godz. 3 popoł.

Na posiedzeniu chodziło o to, że przyjęty w roku ubiegłym budżet dodatkowy, w wysokości 106 tysięcy zł. skutkiem udzielonych później już przez Fundusz Pracy pożyczek, w wysokości 425 tysięcy zł., trzeba było podnieść do kwoty 531 tysięcy zł. Była to, oczywiście tylko formalność, którą też bez dyskusji załatwiono.

× **ZEBRANIE W GRODŹCU.** W niedzielę, dnia 25 b.m. odbyło się walne doroczne zebranie Związku podof. rez. Koła Grodziec. Zebranie zagaił p. Jan Zagórny, zapraszając na przewodniczącego przedstawiciela Związku okręgowego p. Turgała, na asesorów pp. Włodarskiego i Króla, a na sekretarza p. Jagodę. Sprawozdanie z czynności zarządu złożyli pp.: Zagórny, Majchrzak i Pierwocka. Sprawozdanie to bardzo dużo mówi o dobrej i celowej gospodarce Związku. Po przyjęciu wspomnianego sprawozdania udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Bronisław Imiołczyk — prezes, Jan Zagórny — I wiceprezes, Bronisław Włodarski — II wiceprezes, Jan Majchrzak — skarbnik, Jagoda — sekretarz, Al. Czarnecki — referent kulturalno - oświatowy, Wiktor Michalczyk — gospodarz, Ambrosik — członek zarządu, Sielmach Piotr — komendant, Brzozowski Henryk — zastępca komendanta.

BUDŻETOWE POSIEDZENIE
RADY PRZYBOCZNEJ W SOSNOWCU.

Onegdaj odbyło się w Magistracie sosnowieckim posiedzenie Rady przybocznej, poświęcone sprawom budżetowym.

Na wstępie p. komisarz Kuźniak poinformował Radę o decyzji w sprawie podziału pożyczki otrzymanej z Funduszu Pracy. 30.000 zł. przeznaczone zostało na połączenia wodociągowo-kanalizacyjne i 15.000 zł. na budowę dwóch szkół powszechnych. Następnie p. komisarz zreferował sprawę statutu emerytalnego pracowników miejskich, który został przesłany do zatwierdzenia do województwa.

Na porządku dziennym znajdowało się szereg statutów podatkowych. Statut podatkowy od węgla uchwalono w wysokości 1%. Podatek inwestycyjny zmniejszono ze 100.000 zł. do 60.000 zł. Dodatek komunalny od opłat stemplowych uchwalono w wysokości 50% opłat skarbowych. Wpływ z tego podatku przewidziany jest w wysokości 6 — 6.000 zł. Podatek komunalny od energji elektrycznej uchwalono w wysokości 25% od podatku państwowego. Rada komisaryczna wychodząc z założenia, iż ludność jest mocno obciążona wszelkiego rodzaju podatkami postanowiła nie wprowadzać specjalnych dopłat na pokrycie rat pożyczki ulenowskiej.

Dodatek komunalny dla pracowników miejskich uchwalono w wysokości 10%.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem budżetu na rok 1934-35. Projekt komisji finansowej Rady przybocznej podawaliśmy w „K. Z.“ z dnia 25 lutego r.b. Preliminarz budżetowy zamyka się sumą 3.932.820 zł. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy członkowie Rady.

W dyskusji p. Z. Kowalska domagała się podwyższenia sumy przeznaczonej na budowę pawilonu przeciwgruźliczego a pp. Sendel i Oliner, zestawienia sumy na budowę domu dla starców żydowskich. Wnioski te nie przeszły.

Zaznaczyć trzeba, że komisja skarbowa podwyższyła dochody w porozumieniu z projektem Migistratu o 193.000 zł. W ten sposób zrównoważono budżet. Czy praktyka potwierdzi optymizm komisji skarbowej — zobaczymy.

Preliminarz budżetowy zaopinjowany przez Radę odesłany został do województwa, gdzie prawdopodobnie poczynione zostanie szereg poprawek. Budżet konstruowany był pod znakiem... zaciskania pasa. W zwyczajnym budżecie poza zredukowaniem szeregu pozycyj, w porównaniu z rokiem ubiegłym zasadniczych zmian niema. Natomiast budżet nadzwyczajny w wydatkach, w porównaniu z rokiem ubiegłym, jest większy o 572.000 zł., a we wpływach o 614.000 zł. Powiększenie to wynika z powodu uzyskania pożyczki z Funduszu Pracy na szereg inwestycyj (budowa ratusza, mostu, szkół, przyłączenia wodociągowe), o czem już swego czasu pisaliśmy.

Sprawę opłat od kanałów ustalono w wysokości 30% opłat za wodę.

Budowa szkoły
W ROKITNIE SZLACHECKIEM.

Otrzymaliśmy następujący list: Wieś nasza, rozumiejąc dobrze potrzebę oświaty, przystąpiła do budowy nowej szkoły. Wybrany został Komitet, który wytęża starania, aby szkoła jaknajprędzej stanęła. Należy podkreślić, że ogromnie przyczynili się do budowy szkoły właściciele dóbr Rokitno Szl. pp. Polescy.

Znaną jest ich ofiarność. W 1925 roku, gdy połowa wsi została przez pożar zniszczona, ofiarowali 10 morgów lasu i zboże na obsiew. Dzieci pogorzelców przez 8 miesięcy były przez dwór żywione. A teraz mamy z ich ofiarności olbrzymi plac pod szkołę, 20 metrów drzewa i budynek na Dom ludowy.

Serdeczne dzięki składamy —

Komitet budowy szkoły.

Fundusz stypendjalny
DLA NAUCZYCIELI.

Związek nauczycielstwa polskiego postanowił utworzyć fundusz stypendjalny dla nauczycieli. Fundusz ma być uruchomiony na razie w wysokości 100.000 zł. i ma być nazwany funduszem im. Ksawerego Praussa. Z funduszu stypendjalnego przyznawane będą nauczycielom dokształcającym się zawodowo zapomogi zwrotne i bezzwrotne. Jednorazowa zapomoga bezzwrotna wynieść może maksymalnie 500 zł., zapomogi zwrotne wynosić mają po 50 zł. miesięcznie. Zwrot zapomóg ma być dokonywany ratami rozłożonemi na większą ilość lat.

„Czarny Djament“
Hodowcy gołębi pocztowych.

Z Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych w Zagłębiu „Czarny Djament“ otrzymaliśmy odezwę, w której hodowcy wykazują znaczenie gołębi dla obrony kraju, powołując się na przykład Francji i Stanów Zjednoczonych. W konkluzji hodowcy zwracają się z apelem do społeczeństwa o **nieprzeszkadzanie w hodowaniu gołębi.**

Ponadto otrzymaliśmy następujący komunikat Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych:

Decyzją pana wojewody kieleckiego z dnia 23.10 1933 r. Nr. BP. S. 2-81 ogłoszoną w „Monitorze Polskim“ Nr. 251 — z dnia 31.10 1933 r. zostało zalegalizowane Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych Zagłębia Dąbrowskiego **„Czarny Djament“** Nr. V.051 z siedzibą w Sosnowcu i wciągnięcie do rejestru stowarzyszeń kieleckiego Urzędu wojewódzkiego pod Nr. 13.

Podając do publicznej wiadomości legalizację Towarzystwa, zarząd wzywa wszystkich hodowców, posiadających gołębie pocztowe, by w wykonaniu ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 43 z dnia 8.5 1925 r.) **wystarali się o zezwolenia na hodowanie i utrzymywanie gołębi pocztowych**, ze starostwa powiatowego w Będzinie, oraz przystąpili do Towarzystwa zgodnie z art. 4 zacytowanej ustawy do dnia 4 kwietnia b.r. Hodowcy, którzy nie uczynią zadość ustawie, zostaną pozbawieni prawa hodowania gołębi pocztowych, a posiadane gołębie będą im przez władze skonfiskowane.

W związku z tem, zarząd Towarzystwa zwołuje na dzień 4 marca 1934 r. na godzinę 2 popołudniu **zebranie informacyjne** dla wszystkich hodowców do lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Warszawskiej nr. 22 w Sosnowcu.

Hodowcy, którym dobro państwa, społeczne i własne leży na sercu, **winni stawić się jak najliczniej.**

Zarząd: Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych Zagłębia Dąbrowskiego „Czarny Djament“ w Sosnowcu, ul. Będzińska nr. 3.

Prezes (—) **Widorski ppor. rez.**
Sekretarz (—) **St. Arct.**

Sosnowiec, dn. 1 marca 1934 r.

Melina przemytnicza
w mieszkaniu Parasola.

Wywiadowcy inspektoratu okręgowego straży granicznej w Katowicach otrzymali drogą poufną informację, że mieszkanie Jakóba Parasola w Dąbrowie Górniczej (Konopnickiej 4). **jest świetnie zakonspirowaną meliną przemytniczą,** skąd zebrany towar a w szczególności zapalniczki, **wysyłane są w wielkich ilościach do Warszawy, Łodzi, Białegostoku i innych miast.**

Wywiadowcy pod komendą starszego przodownika Sałomona otoczyli dom i zażądali otwarcia drzwi. Przeczuwający niebezpieczeństwo **Parasol zamierzał zbiec przez okno,** został jednak ujęty, a następnie przeprowadzono szczegółową rewizję, która dała nadzwyczajne wyniki.

Wykryto **w sprężynach starej kanapy 750 zapalniczek, przemyconych z Niemiec.**

Skonfiskowane zapalniczki przekazano urzędowi celnemu w Sosnowcu.

Parasola czeka grzywna — minimum **w kwocie 60 tys. zł.,** a pozatem konsekwencje karne.

NA KANWIE

Odrodzony człowiek
„A pijak niech płaci!“

Pan Stanisław Wapiszewski miał w życiu dwie namiętności, pierwsza to „czysta wyborowa“, a druga — jasne piwo.

Zbytnie folgowanie obydwu stawiało go częstokroć w kolizję z obowiązującemi przepisami o pieszym ruchu ulicznym.

Każda taka przygoda kosztowała 50 zł., to też doszło wkrótce do tego, że po potrąceniu kar policyjnych pozostawało mu z pensji na utrzymanie 6 zł. 50 gr. miesięcznie.

— Źle się prowadzisz, panie Wapiszewski, czas się ustatkować, bo pójdziesz na dziady — powiedział do siebie p. Stanisław, który prócz dwu namiętności miał także skłonność do monologowania.

To powiedziawszy udał się po ratunek do przychodni dla alkoholików, gdzie rozpoczął z powodzeniem kurację.

Po dwu tygodniach czuł się, jak nowy, odrodzony człowiek.

Kiedy nagle, jak grom spadło na niego wezwanie do sądu grodzkiego za jakieś dawne z czasów przedodrodzeniowych sprawki.

— Trudno, kochany Stasiu, musisz cierpieć za winy tego pijanicy Wapiszewskiego — monologował p. Stanisław, rozróżniając w sobie jakby dwu ludzi — dawnego, którego nazywał poprostu Wapiszewskim i nowego pieszczotliwie traktowanego per Staś.

Podczas rozprawy sędzia, znający oskarżonego z poprzednich wyczynów, nie szczędził mu gorzkich uwag i przedstawił ponury obraz, jaki go czeka w przyszłości.

Pan Stanisław stał z opuszczoną głową i monologował półgłosem:

— Tak, tak stary moczymordo, słuchaj pana sędziego, a ty Stasiu ucz się do czego alkohol prowadzi i wystrzegaj się.

— Co oskarżony mówi?

— Nic, proszę najwyższego sądu, ja tylko tak do siebie.

Po odczytaniu wyroku skazującego p. Wapiszewskiego na nowe 50 zł. grzywny odrodzony człowiek znowu nie wytrzymał i zawołał:

— Dobrze, dobrze mu tak! Niech płaci stary kizior! Na wódkę ma, a od kar to się będzie wykręcał?

— Co to znaczy? O kim pan mówi?

— To znaczy, panie sędzio, że stary Wapiszewski już się skończył, a tu stoi nowonarodzony abstynent. To jest świadectwo z przychodni alkoholicznej, że jestem prawie wyleczony.

W każdym razie to będzie ostatnia kara, jaką zapłacę.

Po wyjściu sądu pan Wapiszewski zapytany przez publiczność na sali, dlaczego nie pokazał zaświadczenia przed wyrokiem, odpowiedział:

— Naumyślnie, dla przykładu, niech się „Staś“ uczy, ile kosztowała wódka „Wapiszewskiego“.

W aktualnej sprawie
BRAK SZALETÓW.

Obecnie, w związku z opracowywaniem przez samorządy preliminarzy budżetowych na nowy okres gospodarczy, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na pewną sprawę, która, mimo aktualności, nie może doczekać się realizacji. Sprawą tą jest brak w miastach naszych szaletów publicznych, których potrzebę uznają same Magistraty, jednakże nie kwapią się z ich budową.

Odpowiednie projekty od szeregu lat spoczywają w biurach magistrackich, do niedawna jednak największą trudność w wykonaniu zamierzenia stanowił brak w miastach naszych urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Obecnie przeszkoda ta odpadła, a ponieważ budowa takich ustępów nie jest rzeczą kosztowną, Magistraty w programach tegorocznych robót publicznych powinny zająć się wreszcie i tą sprawą, gdyż jest rzeczą wprost niebywałą, aby wielotysięczne miasta nasze, odwiedzane tak licznie przez przyjezdnych, nie posiadały rzeczy tak koniecznej, jaką są ustępy publiczne. Zaopatrzenie każdego z miast Zagłębia w 2—3 szalety jest rzeczą konieczną i pilną, to też przypuszczać należy, iż Magistraty nasze zwrócą wreszcie na to uwagę i zajmą się wypełnieniem tego braku.

× **„GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE“.** W niedzielę, dnia 4 b.m. w sali „Ogniska“ przy ul. Krótkiej w Dąbrowie Górn. staraniem Związku zaw. prac. handl, bank. i biurowych „Praca Polska“ filja w Dąbrowie Górn. odegrana zostanie sztuka p. t. „Gwałtu, co się dzieje!“, napisana przez Aleksandra Hr. Fredro. Ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł. 50 gr., dla dzieci po 30 gr. Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

KATASTROFA W KAMIENIOŁOMACH
TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH ROBOTNIKÓW.

W ub. środę miał miejsce tragiczny wypadek w kamieniołomach w Ujejscu koło Ząbkowic.

Mianowicie wskutek oberwania się zwału kamieni zostali przysypani trzej robotnicy: 20-letni **Kazimierz Swoboda** z Ujejsca oraz **Władysław Solipiwko** i **Aleksander Wyleżek.**

Po odrzuceniu zwału kamieni wydobyto **zmasakrowane zwłoki Swobody oraz ciężko potłuczonego Solipiwkę i Wyleżka.**

Potłuczonych robotników przewieziono bezzwłocznie do ambulatorjum w Ząbkowicach, gdzie **Solipiwki wskutek odniesionych obrażeń zmarł.**

Potłuczonego Wyleżka, po udzieleniu mu pierwszej pomocy został przewieziony na dalszą kurację do szpitala w Dąbrowie.

Tragiczny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród robotników kamieniołomów oraz mieszkańców okolicy.

Sosnowieccy złodzieje

PRZED SĄDEM KATOWICKIM.

Przed Sądem okręgowym w Katowicach toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa sądowa przeciwko niebezpiecznej szajce włamywaczy, która przez dłuższy czas grasowała na całym obszarze Górnego Śląska. Członkowie bandy włamywali się zapomocą podrobionych kluczy do mieszkań prywatnych i zabierali przeważnie garderobę, którą następnie sprzedawali kupcom w Sosnowcu.

Miejsca na ławie oskarżonych zajęli Bolesław Witaszek, Piotr Budzisz, Natalja Chwalik, Antoni Budzisz i Jan Michalski z Sosnowca. Głównym organizatorem bandy był Witaszek. Zdobyty łup włamywacze składali w mieszkaniu jego kochanki Natalji Chwalik. Szkoda, którą wyrządzili oskarżeni różnym osobom, wynosi przeszło 20.000 zł. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy się nie przyznali i tłumaczyli, że towary u nich odnalezione zakupili na targu w Sosnowcu. Sąd nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonych i skazał Bolesława Witaszka, Piotra Budzisza, Jana Michalskiego i Antoniego Budzisza na półtora roku więzienia, Natalję Chwalik na jeden rok więzienia.

Międzynarodowy doliniarz

ARESZTOWANY W POCIĄGU.

W nocy z ub. środy na czwartek wracał z urlopu z Warszawy pociągiem jeden z wywiadowców wydziału śledczego w Sosnowcu.

Koło Częstochowy drzemiący wywiadowca wyczuł, że ktoś wkłada mu rękę do kieszeni. Wywiadowca momentalnie schwycił złodziejaszka jedną ręką za jego rękę, drugą zaś wyjął z kieszeni rewolwer.

Nie przygotowany na to złodziejaszek podniósł ręce do góry, prosząc o litość, przyczem usiłował wywiadowcę przekupić, aby nie robił z jego „wpadnięcia" użytku.

Wywiadowca wylegitymował złodzieja, którym okazał się międzynarodowy „doliniarz" Szyja Kowalblum z Warszawy (Niska 31) i dowiózł go do Sosnowca do wydziału śledczego.

Wczoraj Kowalblum został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

× KALENDARZYK ŁOWIECKI NA KWIECIEŃ. Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa Śląskiego, w kwietniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie - byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozy, sarny-kozły, łanie jeleni i danieli, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, cietrzewie-kury (w woj. Wileńskiem, Białostockiem, Nowogródzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem), jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne, drople, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły paszkoty, dzikie indyki-samice, ptaki kurakowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, dziki, żbiki, kuny leśne (tumaki) i norki.

× KRADZIEŻE. Z jatki Kałmy Piły w Sosnowcu (Pańska) skradziono w nocy mięso i łój, wartości 120 zł.

Dr. Litowskiemu, zamieszkałemu na Piaskach (Zwycięstwa 2) skradziono ze strychu bieliznę, wartości 120 zł.

Zofji Kaźmierczak, zamieszkałej w Sosnowcu (Kuźnica 2) skradziono zegarek, wartości 85 zł.

SPORT.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA SPORTOWA CHALLENGE 1934.

Na podstawie zgłoszeń Aeroklubów państw uczestniczących w tegoroczn. Chalange'u — uformowana została już lista członków Międzynarodowej komisji sportowej Challange'u t. zw. Kolegjum komisarzy sportowych (College des Commissaires Sportifs). W skład Kolegjum wchodzi po 1 delegacie każdego z Aeroklubów uczestniczących. Stanowisko przewodniczącego Kolegjum obsadza osobno Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, jako posiadacz pucharu Challange. Siedziba Kolegjum komisarzy sportowych Challenge'u 1934 jest Warszawa. Skład Kolegjum stanowią: przewodniczący — ppłk. dypl. Bogdan J. Kwieciński (Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej); członkowie — płk. Nasoleone dei Duca — Aeroklub Włoch, inż. Ludwik Hirschauer — Aeroklub Francji, inż. Walter Hubner — Aeroklub Niemiec, inż. Felicjan Polturak — Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, inż. Franciszek Stoces — Aeroklub Czechosłowacji.

ZAMKNIĘCIE SZTUCZNEGO TORU W KATOWICACH.

Zarząd sztucznego toru w Katowicach podaje do wiadomości, iż ślizgawka na torze została definitywnie zamknięta z dniem 1 marca rb. spowodu bardzo nieprzyjających warunków atmosferycznych, w szczególności spowodu wiosennej fali ciepła dochodzącego w porze południowej do 25 stopni. Sezon łyżwiarski na torze trwał pełnych 110 dni i jest o tydzień dłuższym, aniżeli sezon w Wiedniu, Medjolanie i Bukareszcie. W najbliższym czasie ukaże się statystyka frekwencji i omówienie sezonu.

ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

W dniu 3 b.m. K.S. Policyjny rozpoczyna sezon zawodów bokserskich na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Wszyscy zawodnicy od wagi papierowej do ciężkiej— w bardzo dobrej formie. Pierwszy mecz odbędzie się dnia 3 marca 1934 r. o godz. 19.30 — w sali Domu katolickiego w Sosnowcu przy ulicy Prez. Mościckiego: pomiędzy K. S. „06" Mysłowice — K. S. Policyjny Sosnowiec w następującym składzie:

„06" Mysłowice		„Policyjny" K.S.
w. papier.: Hamf II	—	Lejzorgon
w. musza: Hamf I	—	Welgrin
w. kogucia: Tynal	—	Domański II
w. piórkowa: Łangor	—	Kasiński
w. lekka: Kamiński	—	Dziurowicz
w. lekka: Kulesza	—	Domański I
w. półśr.: Mularczyk	—	Banach
w. średnia: Bieński	—	Marchewka
w. ciężka: Rembalski	—	Gronostaj

Ponadto odbędą się 2 walki eliminacyjne klubowe — Łagenza — Rędziak musza waga i Rejdych — Gołąbek — średnia.

DEBIUT SEKCJI BOKSERSKIEJ UNJI.

Założona przed paru miesiącami sekcja bokserska S. T. S. „Unja" po przeprowadzonej zaprawie zimowej wystąpi obecnie po raz pierwszy na ringu w spotkaniu towarzyskiem z silnym zespołem Policyjnego K. S. (Katowice). Zawody te odbędą się w niedzielę dnia 4 b.m. o godz. 11 rano w sali kolejowego przysposobienia wojsk. przy ul. Kilińskiego. Drużyny staną do walki w nast. składzie: w. musza: Pawlica (P.), Miastał (U.), w. piórkowa: Michalski (P.), Bała (U.), w. lekka: Leszczyna, Cichy (P.), Tajchman, Kosmala (U.), w. półśrednia: Buchalik, Fik (P.), Bujak, Mirski (U.), w. średnia: Ungar, Rusecki (P.), Krawczyk, Pawlik (U.).

Zawody powyższe wzbudziły duże zainteresowanie wśród zwolenników sportu pięściarskiego w Sosnowcu.

PIERWSZE ZAWODY PIŁKARSKIE W SOSNOWCU.

W niedzielę dnia 4 b.m. o godz. 15 Policyjny klub sportowy rozegra na stadjonie własnym przy ul. Aleja w Sosnowcu zawody piłkarskie z jedną z najsilniejszych drużyn Ligi śląskiej K. S. „Śląsk — Świętochłowice", pretendentem do tytułu mistrza Śląska.

„Śląsk" przyjeżdża w składzie: Toman, Zajferd, Bryla, Dębski, Wałuś, Jureczko, Toman II, Smolke, Hanusik, Jarczyk, Sprus. „Policyjny K. S." Sosnowiec występuje w wzmocnionym składzie. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie. O godz. 13 przedmecz: rezerwa „Policyjnego K. S." gra z nowozałożonym żydowskim sportowym klubem „Nordja" z Sosnowca.

A.K.S. (NIWKA) — K.S. 06 (MYSŁOWICE).

Amatorskiemu klubowi sportowemu w Niwce, udało się po długich pertraktacjach zakontraktować na otwarcie sezonu silną A klasową drużynę K.S. „0 6 Mysłowice" z Mysłowic. Zawody odbędą się w dniu 4 b.m. o godz. 15 na boisku Z. K.S. „Samson" w Modrzejowie. Przedmecz rezerw o godz. 13.30. Do zawodów tych K.S. „0 6 Mysłowice" występuje w pełnym składzie, co zastrzeżone jest umową.

ZEBRANIE R. K. S. GOŁONÓG.

W sobotę dnia 3 b.m. w lokalu własnym przy ul. Łącznej 10 odbędzie się zebranie członków i zarządu RKS „Gołonog" w Gołonogu. Początek zebrania o godz. 18.

WYNIKI ROZGRYWEK PING-PONGOWYCH

W dniu 24 ub. m. Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie rozegrało mecz ping-pongowy z RKS. Orlęta w Dąbrowie z wynikiem 4:3 dla Sokoła. Następnie w dniu 26 ub. m. rozegrano mecz ze Stowarzyszeniem młodzieży polskiej w Dąbrowie z wynikiem 4:3 dla Sokoła.

ZAWODY PING-PONGOWE W KAZIMIERZU

W dniu 28 ub. m. w lokalu „Czytelni" odbyły się zawody ping-pongowe pomiędzy S. M. P. (Kazimierz) a gospodarzami. Zawody te zakończyły się porażką „Czytelni" w stosunku 6:2.

KRONIKA ZAWIERCIA

× ZE STAROSTWA. Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze wicestarosta p. Fr. Langert objął stanowisko komisarza m. Radomia. Pomimo objęcia nowego stanowiska p. Langert zatrzymał etat wicestarosty. Obowiązki p. Langerta w miejscowem starostwie pełni zastępca radca p. Wł. Gorgoń.

× SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ. Według statystyki urzędu skarbowego II ratę Pożyczki narodowej nie wpłaciło 38 subskrybentów na sumę — 180 zł.; III ratę — 83 na sumę 388 zł., IV 154 (776 zł.) i V — 356 subskrybentów na sumę 1668 zł. Łącznie nie wpłacono z zadeklarowanej sumy 3012 zł. Zaległe raty jeszcze można wpłacić w tych dniach.

× Z ŻYCIA S. M. P. W PORĘBIE. W tych dniach staraniem Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej i męskiej w Porębie została urządzona akademja papieska z racji XII-lecia koronacji Papieża Piusa XI. Na program akademji złożyły się: deklamacje, wykonane przez druhny i druhów, oraz śpiewy zespołów chórów żeńskiego, męskiego i mieszanego. Na życzenie tamtejszego społeczeństwa program akademji powtórzono. Zarząd S. M. P. w Porębie składa serdeczne podziękowanie za naszem pośrednictwem, kołu Patronatu, kołu przyjaciół młodzieży, rodzicom członków i wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia akademji.

× WYJAZD DO ZESPOŁÓW PRACY. Wczoraj w nocy wyjechało z Zawiercia 200 młodych robotników do zespołów pracy w Zajeziorzu pod opieką instruktora. Przewidziana jest dalsza rekrutacja chłopców od lat 17 do 21 oraz dziewcząt.

× WŁAMANIE DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do sklepu spożywczego Marji Józefowej (Piłsudskiego 87) znajdującego się obok magistratu. Złodzieje popakowali w worki artykuły tytoniowe, mydła i inne rzeczy. W czasie rabunku zostali spłoszeni przez domowników i zbiegli, zabierając jedynie ze sobą worek ryżu. Na widok policjanta złodzieje rzucili łup i zbiegli.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Tajemnica ogrodu zoologicznego i Dama Kier.

„ROSA" — Parada rezerwistów.

× STAROSTWO OLKUSKIE ukarało grzywną po 50 złotych Wolfa Glikmana i jego żonę Ruchlę (razem 100 zł.) z Żarnowca za udaremnienie czynności komisji przeciwpożarowej, która chciała zbadać strych ich domu, zagrażający bezpieczeństwu spowodu nagromadzonego tam materjału łatwopalnego.

× ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. Do nowootwartych kamieniołomów w starym Olkuszu przyjęto w dalszym ciągu 20 bezrobotnych. Kamień przeznaczono do budowy bieżni na boisko sportowe w parku pod Czarną Górą. Obecnie zajętych jest przez komitet Funduszu Pracy przy robotach publicznych 291 osób. Z dniem 1 kwietnia spodziewane jest przyjęcie dalszych bezrobotnych w pierwszym rzędzie do budowy drogi Klucze — Ogrodzieniec.

× ZACZAROWANE KOŁO. W dn. 8 b.m. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu uczniowie gimnazjum męskiego w Olkuszu przy współudziale pp. K. Wolkówny i M. Buchalikówny odegrają „Zaczarowane koło" L. Rydla, p. profesor Mitka, który organizuje to przedstawienie wyszukał trafnie amatorów do poszczególnych ról, postarał się o stosowne dekoracje, kostjumy i muzykę, wobec czego liczyć należy na powodzenie. Dla młodzieży szkolnej przedstawienie 5 b.m. o godz. 17. Dochód na cele harcerstwa.

× SOŁTYS W WIĘZIENIU. Za przywłaszczenie różnych drobnych sum od podatników z Gorenic i niewydawanie kwitów na pobrane kwoty, sąd grodzki w Olkuszu skazał b. sołtysa z Gorenic, Józefa Czarnotę na 7 mies. więzienia. Czarnotę sprowadzono na sprawę z więzienia będzińskiego, gdzie odsiaduje karę za defraudację na szkodę skarbu państwa w wysokości około 900 zł., oraz za symulowanie napadu bandyckiego na jego mieszkanie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wywóz węgla w lutym spadł o 25 proc.

Nasze górnictwo stale zmniejsza swoją produkcję. Po chwilowej poprawie na jesieni roku ubiegłego znów widać osłabienie wydobycia w styczniu rb., do czego przyczynia się mniejsze zapotrzebowanie węgla w kraju i malejący wywóz zagranicę.

Ogółem w styczniu wydobyto w Polsce 2.673 tysiące ton węgla, czyli o 128 tys. mniej, niż w grudniu. Zbyt węgla na rynku krajowym zmniejszył się o przeszło 200 tysięcy ton. Spadek ten został wywołany głównie mniejszem spożyciem węgla na opał domowy oraz na użytek przemysłu.

Wywóz węgla zagranicę wynosił w styczniu 939 tysięcy ton, czyli o 44 tysiące mniej niż w grudniu, przyczem spadek eksportu dotyczył przedewszystkiem węgla śląskiego. Wzrosły natomiast zapasy na zwałach i wynoszą dziś 1.711 tys. ton. Zmniejszyła się też nieco liczba robotników, których w styczniu pracowało we wszystkich zagłębiach węglowych 76.506.

W pierwszej połowie lutego widoczny był dalszy spadek wywozu węgla polskiego zagranicę. Wywieźliśmy tylko 353 tys. ton, czyli wywóz spadł o 116 tys. ton w porównaniu z wywozem za połowę stycznia. Jest to więc procentowo biorąc spadek olbrzymi, wynosi bowiem 25% w ciągu jednego miesiąca. Na rynki środkowo-europejskie wywieźliśmy tylko 63 tys. ton. Eksport do wszystkich krajów skandynawskich zmalał do 109 tys. ton, czyli o jedną trzecią. Oznacza to, iż coraz mniej wywozimy węgla do Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji, skąd wypiera nas węgiel angielski.

Na rynki bałtyckie tj. Łotwy, Estonji, Litwy — nic nie eksportowaliśmy. Nawet wywóz na rynki zachodnio-europejskie (Francja, Belgja, Irlandja, Holandja, Szwajcarja), który do tej pory wzrastał, w pierwszej połowie lutego zmniejszył się o 54 tysiące ton i wynosił zaledwie 77 tys. ton, przyczem spadek dotyczył głównie Francji, Irlandji i Holandji. Wywóz na rynki południowo-europejskie wzrósł o 3 tys. ton, t. j. do 60 tysięcy spowodu wysłania większego ładunku węgla do Jugosławji. Jest to jedyna poprawa, ale tak znikoma przy ogólnem zmniejszeniu, że nie odgrywa żadnej roli. Natomiast spadł jeszcze wywóz węgla na rynki pozaeuropejskie (o 2 tys. ton) i węgla okrętowego (o 4 tys. ton). Jak widać z tego, sytuacja w przemyśle węglowym przedstawiała się na początku rb. nie świetnie, a pierwsza połowa lutego zaznaczyła się olbrzymim spadkiem wywozu.

KONTYNGENT EKSPORTU ŻELAZA Z POLSKI DO NIEMIEC. Dwudniowe rokowania przedstawicieli przemysłu żelaznego Polski i Niemiec, które odbywały się w Düsseldorfie, zakończyły się porozumieniem obu stron. Rokowania dotyczyły układu ramowego, który przewiduje kontyngent dla importu żelaza polskiego w wysokości 42.000 ton i odpowiedni kontyngent dla stali szlachetnej. Równocześnie układ przewiduje pewien kontyngent dla złomu niemieckiego w Polsce. Rokowania miały charakter prywatny i treść ich będzie miała znaczenie dopiero po unormowaniu stosunków handlowych między Polską a Niemcami. Jak wiadomo, unormowanie to spodziewane jest w najbliższym czasie.

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH. W styczniu polskie koleje państwowe przewoziły przeciętnie dziennie 10.299 wagonów towarów. W kraju ładowano przeciętnie dziennie 9.192 wagonów, w tem 7.091 do przewozu w kraju, oraz 2.101 do wywozu zagranicę. W obrębie w. m. Gdańska ładowano przeciętnie dziennie 124 wagony, od kolei zagranicznych przyjmowano 134 wagony, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 779 wagonów. W porównaniu ze styczniem roku ubiegłego przeciętny dzienny przewóz na kolejach zwiększył się o 1.491 wagonów.

NOWY KONKURENT BEKONOWY. W związku z zamierzonem przez Anglję obniżeniem kontyngentów na przywóz bekonów z końcem lutego rb., wystosowano również ze strony angielskiej zaproszenie do Norwegji, jako do jednego z krajów zainteresowanych w wywozie bekonów do Anglji. Należy zaznaczyć, że jeszcze przed rokiem Norwegja nie wywoziła wcale bekonów do Anglji i dopiero w ciągu ub. roku rozpoczęła je eksportować. Pojawienie się obecnie większej ilości bekonów norweskich na rynku angielskim i ewentualne uzyskanie przez Norwegję stałej kwoty przywozowej na bekony, musiałoby być połączone ze zmniejszeniem kontyngentów przywozowych z innych krajów eksporterskich, a m. in. także i z Polski.

Z CAŁEJ POLSKI

ROZSZERZENIE ZAKOPANEGO.

Ogłoszone zostało i weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o zmianie granic miasta Zakopanego. Na mocy tego rozporządzenia z gminy wiejskiej Murzasichle w powiecie nowotarskim wyłączono znaczną ilość parcel gruntowych I-ej kategorji i włączono je do Zakopanego. Ogłoszono również rozporządzenie o zmianie granic miasta Ołyki w pow. łuckim, które wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b. oraz o zmianie granic miasta Wielunia, które wejdzie w życie również 1 kwietnia. Zmienione zostały także granice miasta Buczacza, o czem ogłoszono w Dzienniku Ustaw z dnia 28 lutego r. b.

BOCIANY NAD WARSZAWĄ.

We środę ukazał się nad Warszawą długi ciąg bocianów, kierujący się z południowego zochodu na północny-wschód. Tłumy ludzi stawały na ulicach, przyglądając się temu radosnemu widokowi, zwiastującemu wiosnę. Bociany, jakby czując na sobie wzrok tysiąca osób, wyciągnęły się w idealnie równą linję i w tym szyku przeleciały nad samą Warszawą. Na oko sądząc, było ich kilkadziesiąt sztuk.

KRUKOWSKI MUSI PŁACIĆ.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie, wytoczonym przez impresarja Blachmana przeciwko znanemu artyście Krukowskiemu o odszkodowanie. Krukowski zawarł z Blachmanem umowę, zobowiązując się wyjechać z nim na tournee, przyczem pobrał 2.800 zł. zadatku. Ostatecznie „Lopek“ na tournee nie pojechał. Sąd zasądził zwrot zadatku oraz 5.000 zł. odszkodowania.

MANJA „GENERALSKA“.

Znany na gruncie Warszawy manjak, Dawid Reinhold, z pochodzenia żyd, który stale występował w lokalach publicznych jako generał, został przed paru dniami wypuszczony z zakładu dla umysłowo chorych i ponowił swe występy. Trzy dni temu polecił policjantowi przy zbiegu Chmielnej i Nowego Światu zatrzymać jakiegoś nieznajomego, o którym oświadczył, że jest zamachowcem na życie.. Mussolinego. Onegdaj przybył w nocy do lokalu nocnego „Adrja“ i rozkazał wszystkim oficerom niezwłocznie... zameldować się u niego. W szeregu lokalach zażądał od gospodarzy okazania prawa na prowadzenie przedsiębiorstwa z... grami hazardowemi. Generał zmienił swój mundur. Mianowicie, zdjął srebrne naszywki które przeszył na czapkę. Wczoraj wieczorem zjawił się na dworcu głównym z wielką walizą, polecając zarezerwować sobie przedział pierwszej klasy do Moskwy, w związku z wyjazdem na... rokowania o traktat mniejszościowy z ZSSR.

EKSPLOZJA W KLASIE.

Tragiczny wypadek skutkiem lekkomyślności ucznia zdarzył się w gimnazjum im. Mickiewicza w Poznaniu. Jeden z uczniów 2-giej klasy zabrał z sali chemicznej kawałek fosforu i bez zabezpieczenia włożył go do kieszeni. W czasie lekcji fosfor eksplodował, wyrywając chłopcu kawał ciała z uda. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

KRWAWA WALKA O WZGLĘDY PIĘKNOŚCI WIEJSKIEJ.

Wieś Zwoleń w powiecie Kozienickim była onegdaj widownią krwawej rozprawy nożowej pomiędzy konkurentami o względy jednej dziewczyny wiejskiej tj. pomiędzy Stan. Grzybowskim i Marjanem Kopciem a braćmi Henrykiem i Kaz. Zielińskimi, Piotrem Życkim i jego czterema kolegami. Między nimi doszło do bitki z użyciem noży i bagnetów. Życki otrzymał w walce 7 ran kłutych tak, że po upływie 10 minut zmarł. Ponadto rany odnieśli: Jan Bębenek, St. Grzybowski i M. Kopeć, lżejsze rany odnieśli niemal wszyscy uczestnicy walki. Krwawa masakra ściągnęła całą wieś i dopiero przybyła ludność rozdzieliła walczących. Zatrzymano czterech uczestników krwawej masakry.



NA FINISZU.

Rzadki wypadek, sześciu koni przychodzących „łeb w łeb“ na finiszu, udało się uwiecznić na kliszy australijskiemu fotografowi w czasie wyścigów w Melbourne. Pierwszy przyszedł koń Triumf, drugi od lewej. Sędziowie mieli wiele kłopotu z ustaleniem kolejności przybycia koni, pomogło im zdjęcie kinematograficzne, zrobione w czasie biegu.

GAZY TRUJĄCE

przeciw kasiarzom.

Amerykańskie fabryki kas pancernych i safesów w poszukiwaniu nowych sposobów zabezpieczenia schowków przed atakami kasiarzy uzbrojonych w nowoczesne aparaty i instrumenty, zaczęły stosować... gazy trujące. Otóż w pustą przestrzeń między płytami pancernemi wpuszcza się nawpół płynną mieszaninę, która przy zetknięciu się z powietrzem po wyborowaniu otworu w płycie zaczyna wydzielać gazy trujące.

W Indjanopolis zaznajomili się już niefortunni kasiarze, którzy próbowali wyłamać kasę w banku, z nowym środkiem ochronnym. W rezultacie ucieczki, zostawiając na miejscu jednego trupa, safes bowiem był zabezpieczony najsilniejszym gazem trującym, słynnym lewizytem.

Teoretycznie biorąc, mogliby kasiarze przystępować do „pracy“ uzbrojeni w maski gazowe i kostjumy ochronne, ale w praktyce niewiele by im to pomogło, gdyż wobec różnorodności gazów należałoby zgóry wiedzieć w jaki filtr zaopatrzyć maskę.

„PRZEPRASZAM PANIĄ”.

Zbrodnia bandyty w pociągu.

Wstrząsająca rozprawa odbyła się przed sądem przysięgłych w Paryżu. Na salę rozpraw wniesiono na fotelu **młodą i piękną kobietę** jako świadka w rozprawie przeciw **potwornemu bandycie, Lecandriere.**

Piękna kobieta uśmiechała się jeszcze przed kilku miesiącami do życia i miłości. Dzisiaj jest **bez nóg.** Jest to 25-letnia p. Legoff, którą bandyta Lecandriere chciał ograbić w pociągu, a następnie strącił ją z wozu kolejowego pod koła pociągu, który odciął jej obie nogi.

Biedna kobieta, przyniesiona z domu do sali sądowej, **zalała się łzami.** Bandyta milczał. Potem opowiedział szczegółowo historję tragicznego napadu.

Pani Legoff jechała pociągiem z dworca na placu Bastylji w Paryżu na przedmieście wraz ze swoim narzeczonym.

W drodze narzeczony wysiadł i zostawił Legoff samą w przedziale. Ledwie Legoff pożegnała się z narzeczonym i usiadła, gdy **jakiś drab w kaszkiecie głęboko nasuniętym na oczy chwycił jej torebkę,** leżącą koło niej na ławce. P. Lagoff rzuciła się za bandytą, chcąc mu odebrać torebkę.

Wywiązała się **zacięta walka.** Bandyta zawlókł Legoff na drugą stronę przedziału, aż do drzwi, które nagle otworzył i **pchnął ją na szyny kolejowe.**

Koła pociągu **odcięły p. Legoff obie nogi powyżej kolan.**

P. Legoff nie straciła przytomności, lecz zaczęła wzywać pomocy. Usłyszał ją jakiś człowiek, który podniósł ją i wyniósł poza obręb szyn. W kilka sekund potem przez to samo miejsce przejechały dwa pociągi, które byłyby rozniosły biedną kobietę na strzępy.

Mimo olbrzymiego upływu krwi p. Legoff **nie straciła ani na chwilę przytomności.** Był to rzadki wypadek.

Zabrane p. Legoff pieniądze Lecandriere (bo on był tym bandytą) roztrwonił w domach publicznych. W kilka dni potem go aresztowano. Na rozprawie Lecandriere bronił się, twierdząc, że nie wyrzucił p. Legoff z pociągu, lecz że wypadła ona sama przypadkowo. Twierdzeniu temu zaprzeczyła p. Legoff.

— Co masz jeszcze do powiedzenia Lecandriere? — zapytał go przewodniczący sądu.

Lecandriere zawahał się przez chwilę, potem rzekł, zwróciwszy się do p. Legoff:

— Przepraszam panią.

To wszystko. Sąd skazał potwornego zbrodniarza **na dożywotnie roboty przymusowe.**

DYSKRETNY.

— Podobno pan poznał swą obecną żonę przez ogłoszenie?

— Tak.

— I cóż? Jest pan szczęśliwy?

— Nic panu nie powiem. Ale tej gazety, to ja już nie kupuję!

DZIEDZICZNOŚĆ.

— Faktem jest, iż zarówno inteligencja jak i głupota są dziedziczne.

— Nieładnie to z pańskiej strony, że przerzuca pan całą winę na swoich rodziców.

KARA.

— Jaka kara czeka bigamistę?

— Dwie teściowe.

NIEDZIELNY MYŚLIWY.

— Zaledwie półgodziny spędziłem w polu a już leżał przedemną martwy zając.

— Tak? Czy między zającami też się znajdują samobójcy?

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

71

Wśród publiczności dały się słyszeć głosy protestu:

— Ty, futurysta, zamknij twarz!

— Nałykał się książkowych mądrości i teraz mądrzy.

— A spadochron masz? Bo jakbyś zleciał z tego stołka...

Poeta chwiał się na krzesełku, targając nerwowo cierpliwą czuprynę. Nagle chybnął się potężnie i wśród ogólnego śmiechu zleciał na ziemię. Jakiś dowcipniś wyciągnął z pod niego krzesełko.

Na przeczystem niebie panowała pustka, która zaczynała już być niepokojąca. Spodziewany przylot opóźniał się w nieskończoność.

— Mieli przylecieć o piątej, a tu już blisko szósta — szemrano w tłumie.

Jedni robili złowieszcze przypuszczenia, inni się niecierpliwili, jeszcze inni wymyślali krukom prorokom.

— Nie daj Boże jakiego nieszczęścia! — szeptały kobiety. — Jak to było z porucznikiem Żwirką... Też wsławił Polskę.

W tłumie zachlipało kilka kobiet. Jakiś patrjota rzemieślnik otarł rękawem oczy. Wspomnienie strasznego dnia, kiedy z Czech przyszła hiobowa wiadomość o śmiertelnej katastrofie Żwirki i Wigury, bezpośrednio po wielkim triumfie polskiego lotnictwa, który to triumf sięgnął do bardzo szerokich mas, było jeszcze bardzo świeże.

— Pamiętam, jakeśmy witali porucznika — rzekł stłumionym głosem usmolony węglarz. — Pogoda była taka piękna jak dziś. Jak przyleciał, o mało go ludzie nie rozerwali na sztuki, z tej radości, moi ludzie! Bo to nie dał się wyprzedzić Niemcom...

— Ale pogrzeb miał, że i niejeden król nie doczekał się piękniejszego — wtrąciła jego żona, miła kobieta o łagodnej, macierzyńskiej twarzy. — Cała Polska odprowadzała go do grobu. Nigdy w życiu nie słyszałam takiego płaczu. Jeszcze jak teraz wspomnę, to ciężko mi na sercu.

— Jak przyleciał z Berlina, pogoda była taka piękna jak dziś — powtórzył węglarz. — Nie daj Boże łomenu dla porucznika Szreniawy...

— Matko Boska! — zakrzyczała z płaczem węglarka. — Zamknij pysk i przeżegnaj się! — Żebyś, idyjoto jakaś, nie wymówił w złą godzinę!

Nika, Krysia, Wieliński i Hala stali tuż koło mikrofonu na drewnianym podjum. Nika była zirytowana zwłoką, pozostała trójka: blada, niespokojna i milcząca. Wieliński spoglądał wciąż to na niebo, to na zegarek. Nika rozmyślała o ewentualności katastrofy.

— Zygmuntby się nie zmartwił, jabym nie miała kłopotu. Ciekawa jestem, czyby mi wypadało włożyć żałobę. Możeby i wypadało, chociaż na parę miesięcy. Ale mi w czarnem do twarzy. Swoją drogą miałby pecha, żeby po tem wszystkiem, po tych sukcesach i wiwatach, miał się teraz zabić. Niby nic z tego nie przyszło.

— Pantofel mnie ugniata — rzekła głośno do Hali. — Chyba usiądę. Licho nadało z tem czekaniem. Krysiu, daj mi swoją torebkę, twoje lusterko lepsze. Włosy mi się potargały.

Wyjęła lusterko i, pogrążona w kontemplacji własnej twarzy, zapomniała o bożym świecie.

Krysia starała się nie myśleć i nie zgadywać, co się mogło stać, ale działo się z nią coś okropnego. Na samo przypuszczenie, że Bohdan mógł zginąć, odchodziła ją przytomność. Aby się nie dać trwodze, spoglądała na Wielińskiego i ściskała go za rękę.

Z Halą było jeszcze gorzej. Ona nie mogła się opędzić strasznej myśli. Wpatrzona tępym wzrokiem w pustkę nieba, oglądała oczyma duszy śmiertelny obraz strzaskanego aparatu i krwawych szczątków pilota. Ale jej łatwiej było znieść ten koszmar niż Krysi, bo na dnie ciężko zastygłej myśli czaił się niezawodny ratunek na beznadziejne nieszczęście. Nie sięgała jednak do tego dna całą świadomością. Nie potrzebowała. Czekała z rezygnacją na cios. Była go niemal pewna.

Nagle tłum zafalował i zaszumiał krzykami:

— Lecą! Lecą! Lecą!

— Gdzie?

— Tam! — Las podniesionych rąk wskazał w jednym kierunku. — Tam! Jeden! dwa! trzy..

— Ja jeszcze nie widzę — poskarżyła się z kapryśną irytacją ładna panienka. — Gdzie?

— Tam. Nad tamtym hangarem. Jeszcze bardzo niewyraźnie. Jeden, dwa...

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 2 MARCA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej (Warszawa). 15.20 Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert orkiestry dętej Związku zaw. muzyków pod dyr. Andrzeja Bromke (Warszawa). 16.20 Recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej (Warszawa). 16.40 Przegląd wydawnictw (Warszawa). 16.55 Arje i pieśni w wyk. Jarosława Goebla-Tarnawy — bas (Warszawa). 17.20 Trio kameralne: Margerita Trombini-Kazuro (klawesyn), Tadeusz Ochlewski (skrzypce) i M. Szaleski (altówka) (Warszawa). 17.50 Z życia Związku młodzieży polskiej. 17.55 Kronika harcerska. 18.00 Odczyt pt. „Nowe statuty szkoły powszechnej i gimnazjum" wygł. nacz. Sylwester Klebanowski (Warszawa). 18.20 Przeboje Wł. Dana w wyk. Mieczysława Fogga (Warszawa). 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dyr. dr. Tadeusz Dobrowolski: „Nowoczesne malarstwo polskie—Konrad Krzyżanowski". 19.25 Odczyt z Warszawy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.43 Komunikat śniegowy. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadankę muzyczną wygł. prof. Stanisław Niewiadomski (Warszawa). 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. W przerwie Feljeton literacki: „Słońce zwrotników w naszej literaturze" wygł. Bohdan Pawłowicz (Warszawa). 22.40 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

PROPAGANDA.

Nad ranem przechodzi ulicą kilku solidnie wyglądających panów. Naraz wszyscy zaczynają krzyczeć, hałasować i śpiewać.

— Co panowie wyprawiają! — strofuje ich nocny stróż. — Idźcie panowie lepiej spać, to wytrzeźwiejecie!

— Kiedy my wcale nie jesteśmy pijani!

— To czego panowie hałasują?

— My jesteśmy członkami związku antyalkoholików. Umyślnie hałasujemy, żeby ludziom pokazać, że i bez alkoholu można robić awantury... To jest propaganda.



OFICEROWIE MARYNARKI UCZĄ SIĘ STRZELAĆ.
Co miesiąc na pokładzie krążownika angielskiego „Curacoa" sto oficerów marynarki angielskiej zaznajamia się z najnowszemi działami.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA bufetowa do restauracji. Wiadomość: Restauracja „Oaza", — Sosnowiec, Sadowa 3. 1441

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZJA FORTEPIAN SCHRÖDERA prawie nowy krótki bardzo tanio sprzedam Wspólna 16 — pierwsze piętro lewo. 1437

Biuro Sprzedaży **CEMENTU „SATURN"** **S. Unierzyski** Wojkowice Komorne, ul. Sobieskiego 76 p. Grodziec k-Będzina — telef. Będzin 609. 1261

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową unieważnia Juljan Walenty Piechowicz z Olkusza. 1352

LOKALE

POSZUKUJĘ 4 pokoi z kuchnią z wygodami w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" — pod „4 pokoje". 1354

Zarząd koła przedsiębiorstw autobusowych w Sosnowcu. zawiadamia, iż zapowiedziany na dzień 3 marca r. b. przyjazd **wojewódzkiej komisji rejestracyjnej pojazdów mechanicznych** został przesunięty **na sobotę dn. 10 marca r. b.** 1439

ROZNE

OD 1 MARCA wydaje się w domu prywatnym obiady smaczne, obfite, mała, na żądanie dietetyczne. Wiadomość telefon Nr. 73. 14[illegible]

WAPNO budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Mysłowicka, telefon 60. 135[illegible]

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„SZYBKOSC"** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 114[illegible]

HURTOWĄ SPRZEDAŻ CUKRÓW, CZEKOLADY, KAKAO OLIWY i in. Warszawskie Fabryki FRANCISZEK FUCHS prowadzi: 94[illegible] **MOHORT SOSNOWIEC UL. 3 MAJA 23.**

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. [illegible]

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK KURJERA [illegible] W SOSNOWCU [illegible] — [illegible]